

PROTOKÓŁ Nr IX/2015
Sesji Rady Powiatu w Ostródzie
z dnia 9 lipca 2015r.

Obrady rozpoczęto o godz. 10⁰⁰, zakończono o godz. 11³⁰.

W sesji uczestniczyło 23 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Wojciech Paliński otworzył IX sesję Rady Powiatu w Ostródzie V kadencji, zwołaną w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym na wniosek Zarządu Powiatu, powitał radnych, Burmistrza Miasta Pana Czesława Najmowicza, Wójta Gminy Ostróda Pana Bogusława Fijasa i przybyłych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził kworum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

Wniosek Zarządu Powiatu o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radnego Jana Kacprzyka.

Porządek obrad, proponowany przez wnioskodawców, brzmiał następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Zajęcie stanowiska w sprawie podpisania przez zarząd Powiatu porozumienia dotyczącego objazdu drogi Nr 7.
3. Zamknięcie sesji.

Uwag do porządku nie zgłoszono.

Przewodniczący stwierdził, że tematem dzisiejszej sesji jest zajęcie stanowiska w sprawie podpisania przez zarząd Powiatu porozumienia dotyczącego objazdu drogi Nr 7. Na przestrzeni ostatnich dni doszło do wielu nieporozumień, chociaż żadne decyzje jeszcze nie zapadły, natomiast opinia publiczna bardzo dyskutowała w tym przedmiocie. W związku z tym, że sesja dzisiejsza poświęcona jest temu problemowi, Przewodniczący nadmienił, że zarówno Starosta, jak i Burmistrza oraz Wójt, działają w interesie mieszkańców. Nieprawdziwe są informacje, które były przekazywane za pośrednictwem mediów do szerszej opinii publicznej, dlatego aby przeciąć spekulacje i jakiegokolwiek nieprawdziwe informacje, Zarząd Powiatu zdecydował się złożyć wniosek o zwołanie sesji w trybie art.15 ust.7 ustawy o samorządzie powiatowym.

Następnie poprosił Starostę Ostródzkiego o zabranie głosu.

Starosta Ostródzki Andrzej Wiczowski powiedział, że założeniem zwołania tej sesji było wyrażenie przez Radę Powiatu opinii w sprawie projektu porozumienia z firmą wykonującą obwodnicę Ostródy. Sytuacja się zmieniła i dzisiejsza dyskusja na forum Rady będzie trochę inna. Poinformował, że 15 czerwca br, firma Budimex podpisała umowę z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad i po tym czasie rozpoczęły się prace związane kształtem porozumienia, z możliwościami, jakie stoją przez samorządami. Zarząd i Starosta patrzyli na cały powiat i traktowali sprawę, która dotyczy całego powiatu, a nie tylko miasta. Wynegocjowane warunki z firmą Budimex, zdaniem Starosty, były dość dobre. W zamian za przejazd przez miasto ulicami: Szosa Elbląska, Mickiewicza, Olsztyńska, firma Budimex zobowiązała się do pokrycia

4-centymetrową nakładką ulic w mieście i po zakończeniu inwestycji, do pokrycia nakładką ulicy Szosa Elbląska, Mickiewicz i Olsztyńskiej, tam gdzie miał być

przejazd. To rozwiązanie w bardzo szybkim czasie dawało znaczną poprawę jakości dróg

w mieście. To był argument, który przemawiał za tym rozwiązaniem. Alternatywa była i jest do tej pory, czyli puszczenie ruchu „siódemki” przez stary przebieg, tylko będzie się to wiązało z utrudnieniami i z możliwością „uciekania” kierowców przez miasto, czego chyba nie da się uniknąć. W czasie negocjacji został wypracowany jakiś kształt porozumienia i wtedy rozpoczęły się konsultacje. Pierwszym elementem konsultacji było spotkanie z Radą Miasta, następnie były spotkania zorganizowane przez Burmistrza na Osiedlu Drwęckim i Osiedlu Plebiscytowym. Powstał szum medialny wokół tego tematu, ale często były to informacje nieprawdziwe: mówiono np.,

że porozumienie jest już podpisane, że te konsultacje są niepotrzebne, że wszystko jest uzgodnione pomiędzy Starostą, Burmistrzem i firmą Budimex. Starosta zdementował te informacje i stwierdził, że żadne porozumienie nie zostało zawarte.

Po tych spotkaniach z mieszkańcami osiedli, została podjęta decyzja o nie podpisywaniu porozumienia pozwalającego na przejazd przez miasto. Konsekwencją tej decyzji będzie to, że Ostródę i tak czeka wzmożony ruch samochodów w mieście, bo droga Nr 7 w całym przebiegu będzie remontowana w kilku odcinkach jednocześnie i ten ruch kołowy będzie bardzo utrudniony i nie unikniemy „uciekania” kierowców innymi drogami, również przez miasto. To stworzy brak nadzoru nad tym wzmożonym ruchem. Jednak dla nas najważniejsza jest zgoda miasta i mieszkańców, a tej zgody nie ma, więc nie ma co na siłę zza biurka decydować o takim czy innym rozwiązaniu. W związku z powyższym, odstępujemy od tego porozumienia i jest ono w tej chwili nieaktualne. Trzeba też to jasno powiedzieć, że nasze środki finansowe i budżet, nie daje takiej możliwości, aby te drogi w mieście zostały wykonane. W ciągu kadencji one nie będą zrobione, bo nie ma na to środków. W ciągu ostatnich lat zrobiono dwie, może trzy drogi w mieście, na które pozyskano dofinansowanie z Unii Europejskiej. Obecnie nie ma środków zewnętrznych na drogi powiatowe, co jasno określa Regionalny Program Operacyjny. Nie ma już możliwości powrotu do tego rozwiązania, bo firma budująca obwodnicę nie będzie negocjowała i rozmawiała z samorządami

w nieskończoność, ponieważ mają określone terminy i muszą rozpocząć prace. Musimy szukać innych rozwiązań do możliwości, które mamy. Konstrukcja zaplanowana na przebiegiem drogi Nr 7, łączącej Osiedle Plebiscytowe z ulicą Olsztyńską, jest tak przygotowana od strony technicznej, że niestety nie będzie przejazdu tą drogą, bo jest kilkadziesiąt metrów w kierunku Osiedla Plebiscytowego i kilkadziesiąt metrów w kierunku ul. Olsztyńskiej. Trzeba znaleźć rozwiązanie dla tego Osiedla, żeby można było się z niego wydostać, żeby mogło się połączyć z miastem

i żeby te utrudnienia były jak najmniejsze. Propozycja jest taka: to Osiedle będzie się włączało do miasta przez stację paliw Shell, później będzie zbudowany oddzielny pas do włączenia się w ulicę olsztyńską, w stronę Gdańska i w stronę Warszawy, tylko przez Lubajny. Jest propozycja przeprowadzenia objazdu przez Lubajny i Zwierzewo, ale trzeba przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami tych miejscowości. GDDKiA ma swoje wymagania do tej drogi: musi być poszerzona droga do szerokości 6m, tam gdzie znajdują się budynki musi być wybudowany trakt pieszy. Jeżeli będzie zgoda mieszkańców, będą podjęte negocjacje co do rekompensaty za te utrudnienia. Firma Budimex jasno mówi, że ma środki na objazdy, tylko z punktu widzenia samorządowego, gospodarczego, jest to tak, że te pieniądze wykorzystają na drogi objazdowe. Jeżeli się nie zgodzimy na jakiś tam objazd, to przeznaczą te środki na

drogi tymczasowe, które potem rozbiorą i my nic nie skorzystamy. Drugim rozwiązaniem jest możliwość przeznaczenia tych pieniędzy na nasze drogi, które pozostaną na długi czas. To jest dobre rozwiązanie dla samorządu i takich rozwiązań szukamy. Będziemy się starać wynegocjować jak najlepsze warunki dla nas. To pierwsze porozumienie wypracowane dawało możliwość wybudowania w Ostródzie dróg za ok. 3 mln zł. Ten odcinek na ul. Czarnieckiego został wybudowany za 4,5 mln zł, oczywiście to była cała przebudowa, ale tyle kosztują remonty dróg. My jesteśmy po to, aby na sprawach trudnych do przeprowadzenia nie budować swojego prywatnego kapitału politycznego, tylko mamy dbać o interes samorządu, w którym pracujemy oraz dbać o rozwiązania, które są dla społeczeństwa najlepsze. Wyrzucił nadzieję, że te obecne działania idą właśnie w takim kierunku. Powiedział, że nie oczekuje od radnych w dniu dzisiejszym żadnego stanowiska w tej sprawie, bo tej sprawy nie ma. „Jeżeli ktoś chciałby zająć stanowisko lub powiedzieć swoje przemyślenia na temat nowej propozycji, to proszę, bo nie chciałbym znowu rozpoczynać dyskusji nad tym, co jest nieaktualne, bo płomienne dyskusje są w tej chwili nieadekwatne, niepotrzebne, no chyba, że ktoś chce się lansować.”

Burmistrz Ostródy Czesław Najmowicz powiedział, że uzgodniono wystąpić z informacją dopiero po przeprowadzeniu wszystkich negocjacji. Zanim firma Budimex przejęła od GDDKiA plac budowy, już były prowadzone rozmowy przygotowujące tę inwestycję. To co było w gestii samorządu miejskiego, jako właściciela gruntów, było realizowane. Zostały podpisane umowy dzierżawy na tereny pomagające

w zorganizowaniu placu budowy i wiele innych rzeczy, które usprawniły i pomogły firmie w okresie przygotowań. Jeśli chodzi o zorganizowanie objazdu, firma rozmawiała z samorządem powiatowym, bo to powiat jest właścicielem tych dróg w mieście. Przypomniał, że potem odbyła się sesja Rady Miejskiej oraz spotkania z mieszkańcami osiedli. Na tym proces, który dotyczył samorządu miejskiego, został zakończony, zostały tylko negocjacje, co do rekompensaty za utrudnienia podczas drogi objazdowej. Była propozycja, żeby kontrolować cały ruch, jednak mieszkańcy zdecydowali, że tego objazdu przez Ostródę nie będzie. Interes firmy jest inny niż interes samorządu, bo tu trzeba słuchać mieszkańców.

Wójt Gminy Ostróda Bogusław Fijas powiedział, że miał okazję uczestniczyć w spotkaniach z mieszkańcami Osiedla Drwęckiego, Osiedla Plebiscytowego, Warlit, Międzylesia, Rusi Małej i wszędzie można była zauważyć obawy o te przyszłe dwa lata, które są jak najbardziej uzasadnione. Zdaniem Wójta, rozmowy prowadzone z Budimexem, na temat kompromisowego rozwiązania, idą w dobrym kierunku. Firma jest przygotowana, żeby prowadzić i budowę, i objazdy w obrębie pasa drogowego, ale nie ulega wątpliwości, że każdy z kierowców skieruje się w kierunku Lubajna. Zdaniem Wójta, należy bezwzględnie zadbać o bezpieczeństwo i na odcinku w Lubajnach, gdzie jest zabudowa mieszkalna, postawić firmie warunek ustawienia barierki. Trzeba też przewidzieć, co może się wydarzyć, jeśli dojdzie do nieprzewidzianej sytuacji na tym odcinku. Tu trzeba pomyśleć o objeździe Zwierzewo – Międzylesie. Utrudnienia dla osiedla Plebiscytowego byłyby takie same, niezależnie, czy byłby objazd przez Lubajny, czy nie, ponieważ już obecnie jest problem przejazdu przez drogę Nr 7. Powiedział, że na odcinkach od Miłomłynna do Olsztyńka i od Nidzicy do Mławy, już są utrudnienia. W związku z tym, w płońsku powinno się ustawić tablicę kierującą kierowców w kierunku Torunia.

Radny Stanisław Orzechowski stwierdził, że radny Pec przy tym stole powiedział, że przez całą poprzednią kadencję zbudowano jedynie trzy drogi na terenie miasta Ostróda. Powiedział, że radny był również w poprzedniej kadencji członkiem tej Rady, więc co zrobił w tym celu, żeby budować drogi na terenie miasta. W związku z tym, że sytuacja polityczna jest teraz trochę inna, wyraził nadzieję, że radny Pec, jako członek Zarządu, skompensuje te straty w poprzedniej kadencji, o których tak kwiecieście mówił. Zapytał, z czego wynika ten brak działań w kierunku budowania dróg w Ostródzie, czy jest to związane z tym, że Burmistrz Ostródy jest z innej opcji politycznej?, jeśli tak, to jest to ewidentne działanie na szkodę miasta.

Członek Zarządu radny Cezary Pec odpowiedział, że rzeczywiście od początku działania samorządu, w Ostródzie zostały wykonane trzy odcinki dróg. Na początku istnienia tego samorządu była wykonana ul. Mrongowiusza, następna ulica, to odcinek ulicy Drwęckiej (od przejazdu do ul. Grunwaldzkiej – przekładany zabytkowy bruk)

i ostatnia, to ul. Czarnieckiego w ubiegłym roku (od skrzyżowania świetlnego w stronę Kajkowa). Jednak to nie jest tematem dzisiejszych obrad. W dniu dzisiejszym radni mieli rozmawiać na temat objazdu remontu drogi Nr 7. Powiedział, że ubolewa nad tym, że nie ma zgody na propozycję objazdu przez Ostródę, bo w zamian za dwuletnie niedogodności, miały być wykonane drogi powiatowe w mieście. Teraz niedogodności będą i tak, okazja wyremontowania dróg bez udziału środków powiatowych, nigdy się już nie powtórzy. Stwierdził, że działania ludzi, którzy usiłują zaszkodzić powiatowi wypisując „niestworzone rzeczy” na forach internetowych, przyczyniły się do tego, że Ostróda z tej szansy nie skorzysta, na pewno nie radny. Następnie stwierdził, że nie ma znaczenia, kto z jakiej jest opcji, „wszyscy jesteśmy samorządowcami i wszyscy pracujemy dla dobra mieszkańców, i ja i Pan Burmistrz.”

Radny Włodzimierz Brodiuk powiedział, że dziennikarze zareagowali na tę sytuację i to oni zbijają kapitał polityczny, nikt z radnych nie dotykał tego tematu, chociaż Zarząd powinien rozpocząć rozmowy od radnych, od właścicieli tych dróg. Radny Pec powiedział, że zostały zrobione tylko trzy drogi w Ostródzie, a tymczasem zostały również całkowicie przebudowane dwa mosty. Wspólnie z samorządem miejskim remontowane były prawie wszystkie drogi z wkładem środków powiatowych. Powiedział, że dziwi się, że takie zarzuty padają z ust radnego Peca, który jest radnym od początku istnienia tego samorządu. Przypomniał, że we wszystkich remontowanych drogach w Ostródzie partycypował Powiat Ostródzki. Powiedział, że jest radnym, ale również w sprawie objazdu, reprezentuje mieszkańców Osiedla Drwęckiego. Od wielu miesięcy wiadano o tej inwestycji i kto wygrał przetarg na wykonanie jej. W ostatnim tygodniu odbyła się sesja Rady Miasta w Ostródzie, na której Starosta i Burmistrz przedstawili na piśmie propozycję porozumienia między Powiatem a Budimexem, którą zajęli się dziennikarze. Radni byli bardzo zaskoczeni treścią tego porozumienia. O mających się odbyć konsultacjach na osiedlach radny dowiedział się z sesji, bo żadna informacja od Starosty, czy Burmistrza nie dotarła, a na tym osiedlu jest kilku radnych. Na spotkaniu, które otworzył prezes Stowarzyszenia Ratujmy Osiedle Drwęckiej, było obecnych 15 osób, a radny poczuł się tam intruzem. Na kilka tysięcy osób mieszkających na osiedlu, przyszło 15 osób, które pokazało władzy, że trzeba się z nimi liczyć. Zdaniem radnego, gdyby mieszkańcy Osiedla Drwęckiego wiedzieli o konsultacjach, to byłyby tłumy na tym spotkaniu. Obowiązkiem władz jest konsultowanie takich działań z mieszkańcami, nie tylko Osiedla Drwęckiego, czy

osiedla Plebiscytowego, ale również ulic: Mrongowiusza, 3-go Maja, Mickiewicza, Olsztyńskiej, bo cały transport z tirami, a obecnie samochody osobowe, mają tam przejechać. „Trzeba spojrzeć prosto w twarz tym ludziom i powiedzieć im wprost: wasze domy będą pękać i wasze mieszkania również, ubezpieczajcie się natychmiast”. Powiedział, że to powinno być działanie władzy, nie tylko jego, bo on to już robi. Przedstawiciel Budimexu powiedział mieszkańcom, że jest możliwe zbudowanie tej obwodnicy bez objazdu przez Ostródę, a Starosta z Burmistrzem dali do konsultacji projekt porozumienia objazdu właśnie przez Ostródę. Radny stwierdził, że cena tragedii tych ludzi jest wyższa niż cena tych 7 nakładek, które miały być wykonane na ulicach, w przypadku podpisania porozumienia. Na koniec radny powiedział, że żadne miasto w Polsce nie „wpuściło” ciężkiego sprzętu, tirów, do miasta.

Radny Grzegorz Kierozalski podziękował Staroście i Burmistrzowi za to, że podjęli się trudu konsultacji. Te konsultacje dopiero rozpoczęły proces i dzięki informacjom, które na konsultacjach społecznych zostały zebrane, decyzje uległy zmianie. Podziękował w imieniu klubu Radnych Prawicy oraz Posła Zbigniewa Babalskiego za to, że jest to wszystko robione tak, jak powinno się robić w demokracji, czyli: najpierw spotkania z mieszkańcami, formułowanie postulatów do umów i podejmowanie decyzji. Stwierdził, że nie rozumie co się dzieje, bo jest to właściwa droga, taka jaką powinna iść demokratyczna władza.

Starosta Andrzej Wiczowski apelował do radnego Brodiuka, aby nie straszył społeczeństwa tym, co nie będzie miało miejsca, ponieważ porozumienie w tym kształcie nie będzie podpisane, a takie straszenie nie jest nikomu potrzebne. Zostanie wprowadzony na ul. Szosa Elbląska zakaz wjazdu tirów do miasta. Starosta nie zgodził się z radnym, że o propozycji podpisania porozumienia najpierw powinna być poinformowana Rada, ponieważ to właśnie na podstawie konsultacji Rada może podjąć decyzję w tej sprawie. Przeciw temu objazdowi byli nie tylko mieszkańcy jednego osiedla, ale wielu osób obawiało się o swoje działalności, o swoje dzieci i to miało wpływ na podjęcie tej decyzji. Prosił, aby już nie mówić, jakie byłyby szkody dla miasta, bo to jest już nieaktualne, nie będzie tego objazdu.

Przewodniczący Wojciech Paliński powiedział, że najpierw rozmawia się ze społeczeństwem, bo to społeczeństwo wybiera radnych, którzy podejmują różne decyzje właśnie w imieniu tego społeczeństwa. Propozycja ma to do siebie, że dzisiaj jest ta, jutro inna. W trakcie spotkań padają różne ciekawe pomysły i ta propozycja ewoluuje bogatsza o te pomysły ludzi. Podziękował Staroście, Burmistrzowi i Wójtowi Gminy Ostróda za kierunek, jaki przyjęli.

Radny Włodzimierz Brodiuk stwierdził, że pomysł jest nieaktualny, ale jak to się ma do tego, że Starosta na ostatniej sesji poinformował radnych o takim sposobie załatwienia sprawy. Prosił o rozmowę z ludźmi mieszkającymi przy ul. Mrongowiusza, Olsztyńskiej, gdzie będą przejeżdżać tysiące samochodów osobowych, a nie tylko z przedsiębiorcami.

Wicestarosta Edmund Winnicki powiedział, że nie można zabronić kierowcom samochodów o ciężarze 1,5 czy 3,5 t wjazdu do Ostródy, szkoda tylko, że Ostróda

nie uzyska żadnej rekompensaty z tego tytułu. Ciężarowe samochody nie będą wjeżdżały i to jest najważniejsze. Ułatwieniem może być ustawienie w Płońsku tablicy przekierowującej samochody do przejazdu inną drogą, nie przez Ostródę. Proponował nie robić zamieszania, tylko szukać mądrych rozwiązań.

Radny Olgierd Dąbrowski wyraził zadowolenie, że pomysł objazdu przez Ostródę, dobry chyba tylko dla Budimexu, nie uzyskał akceptacji. Stwierdził, że ten pomysł przez Lubajny upadnie i dobrze, żeby na tym etapie, a nie po miesiącu, czy dwóch miesiącach praktyki. Zdaniem radnego, który mieszka przy tej drodze, tam nie będzie się odbywał ruch, tam się będzie stało, ponieważ ta droga nie jest absolutnie przygotowana, i to nie tylko pod względem szerokości. W ciągu roku zdarza się kilka razy, jak jest wypadek na drodze Nr 16, że ruch kierowany jest właśnie na Lubajny, a wtedy jedzie się do Ostródy 40 minut 3 km. Nie ma tam dojazdu, w razie potrzeby niesienia pomocy, bo to że będą wypadki przy takim ruchu, jest pewne. Nikt nie zrekompensuje mieszkańcom Ostródy, Lubajn i Zwierzewa straty setek godzin, stojąc w korkach. Te samochody będą jeździły nie szybciej niż 10 km/godz. Te 3 mln zł, to żadna rekompensata za to, co będą cierpieli ludzie. Powiedział, że zna rolników, którzy nie będą mogli gospodarować w okresie tych dwóch lat. Radny apelował i prosił, aby się głęboko zastanowić, bo ten pomysł nie jest dobrym rozwiązaniem i na pewno mieszkańcy Lubajn i Zwierzewa dadzą temu wyraz.

Starosta Andrzej Wiczkowski powiedział, że to są właśnie cenne informacje, które padają w konsultacjach. Jeżeli nie będzie zgody mieszkańców Lubajn i Zwierzewa, to odstąpimy od tego pomysłu, a firma, która ma wybudować drogę Nr 7, będzie musiała sobie poradzić tak, żeby tych objazdów nie było. Propozycje są, są konsultowane, a jeżeli z tych konsultacji nie ma zgody i nie ma takiego rozwiązania, które niwelowałyby te uciążliwości mieszkańców, to takie porozumienie nie będzie podpisane, a Budimex będzie musiał sobie poradzić. „My jesteśmy przedstawicielami ludzi, nie firm”. Starosta prosił tylko o rzetelne przedstawianie informacji.

Radny Rady Miasta w Ostródzie Cezary Wawrzyński powiedział, że to co mówili przedmówcy świadczy o tym, że nasze samorzady zdają egzamin z demokracji. Stwierdził, że na sesji Rady Miasta nie słyszał głosów popierających propozycję objazdu przez Ostródę, w trakcie budowy drogi Nr 7. Nie można mówić, że to sprawa nieaktualna, bo budowa naszej drogi, to bardzo ważna inwestycja i będzie rzutowała na dalsze lata, a z tych drobnych uchybień trzeba wyciągnąć wnioski. Nie zgodził się z tym, że wielkie inwestycje były realizowane w mieście przez Powiat. Miasto Ostróda dokłada co roku kilkaset tysięcy złotych do utrzymania dróg powiatowych w mieście. „To nie jest żadna łaska, że powiat po iluś latach most zrobił”. Powiat dotuje drogi

w wysokości 1 mln zł, koszt utrzymania dróg powiatowych w mieście to rocznie ok. 1,7 mln zł. Stwierdził, że radni miejscy na sesji w dniu 1 lipca br. zostali zaskoczeni informacją dotyczącą porozumienia w sprawie objazdu przez Ostródę, w związku z czym byli zupełnie nie przygotowani do rozmowy i dyskusji. Powiedział, że mimo, że radni miejscy nie wypowiedzieli się w tej kwestii, sądzi że porozumienie nie będzie podpisane bez zgody miasta. Jest kwestia tego, kiedy należało przeprowadzić te konsultacje i jak. Puszczanie ruchu przez Ostródę będzie gehenną dla tego miasta i jego mieszkańców. Jest pewne, że w Polsce w roku 2016 i 2017 będzie miał miejsce największy w Unii Europejskiej wzrost gospodarczy, co się wiąże z

dotychczasowym wzrostem ruchu samochodów ciężarowych, a przede wszystkim pociągów towarowych jadących przez nasze miasto. Powiedział, że na tej sesji miejskiej odniósł wrażenie, że niestety Burmistrz zgadzał się na to rozwiązanie. Stwierdził, że dla niego temat będzie zamknięty, jeśli zostanie podpisane nowe porozumienie. Pierwsze konsultacje należało przeprowadzić w lutym i w marcu br., ponieważ wtedy było wiadomo, że przetargi zostały rozstrzygnięte lub na koniec roku 2014, kiedy ogłoszono przetarg.

Przewodniczący stwierdził, że jest to inwestycja krajowa, więc Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad powinna przeprowadzać te konsultacje, a nie zrzucać na samorządy.

Radny Rady Miasta w Ostródzie Cezary Wawrzyński powiedział, że z dokumentów wynika, iż GDDKiA zaoszczędziła na tym zadaniu Ostróda Północ – Południe 134 mln zł, natomiast na tych wszystkich odcinkach łącznie Miłomłyn – Olsztynek – 400 mln zł. To oznacza, że za te pieniądze wtedy w 2013 i 2014 ówczesny starosta i burmistrz wraz z parlamentarzystami powinni żądać od inwestora GDDKiA i Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, żeby objazd szedł przez Ostródę ulicami: Szosa Elbląska, Olsztyńską i Grunwaldzką, dzięki wybudowaniu wiaduktu za te pieniądze. Wtedy była historyczna szansa uzyskania z tych zaoszczędzonych pieniędzy wiaduktu

w Ostródzie. Powiedział, że to jest trochę dziwne, że naczelnik Janiak rozsyła 6 lipca informacje, że podaje do publicznej wiadomości informację o wszczęciu postępowania w sprawie wydania pozwolenia wodno-prawnego dla Budimexu. Dotyczy to remontu mostu nad Kanalem Młyńskim. To było w czasie, kiedy propozycja objazdu przez Szosę Elbląską, wstępnie była akceptowana. Na samym dole jest napisane, że zawiadomienie niniejsze podano do publicznej wiadomości 2 czerwca 2015r.. Na dodatek nie ma tej informacji w Biuletynie informacji publicznej. Prosił również Starostę i Burmistrza o przyjrzenie się planom ekranów dźwiękochłonnych, które mają być zamontowane przy drodze Nr 7. Należy przyjrzeć się ilości miejsc, gdzie są ekrany, czy one wytłumią w dobry sposób hałas od strony Osiedla Plebiscytowego, jeziora Pauzeńskiego, jak również od strony jeziora Drwęckiego. Po wycięciu drzew, istnieje szansa obejrzenia jeziora Pauzeńskiego jadąc przez Ostródę, pod warunkiem, że ekrany będą przezroczyste.

Radny Włodzimierz Brodiuk podziękował Cezaremu Wawrzyńskiemu za jego wypowiedź i stwierdził, że chciałby aby obecna władza przyjęła ten kierunek. Powiedział jednak, że radny Rady Miasta myli się co do wiaduktu, bo w kwietniu 2017 roku ówczesny Starosta Brodiuk był na sesji Rady Miasta, na której przedstawił, że ma pozwolenie od Marszałka Województwa Jacka Protasa na wpisanie wiaduktu do strategii Warmii i Mazur. Wybrano jednak inny kierunek, którego radny nie będzie podważał, bo Ostróda dzisiaj, to naprawdę piękne miasto.

Radny Olgierd Dąbrowski odpowiedział, że wiadukt miał być zamiast amfiteatru, remontu nabrzeża, a w związku z tym, nie byłoby stadionu i hoteli. Taka była alternatywa. Kwestia wiaduktu, o której mówił Pan Wawrzyński, była związana z remontem drogi Nr 7. Rozmowy w tej sprawie prowadzone były do czasu pełnienia przez radnego funkcji burmistrza, natomiast potem rozmowy były przerwane i nic z tego nie wyszło.

Radny Włodzimierz Brodiuk powiedział, że Powiat Ostródzki zajmował się sprawą wiaduktu, prosząc i jeżdżąc do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ale niestety nie udało się. Dokumenty potwierdzające to są do wglądu w Zarządzie Dróg Powiatowych.

Przewodniczący zamknął dyskusję w tym punkcie.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący zamknął IX sesję Rady Powiatu w Ostródzie V kadencji.

Przewodniczący Rady Powiatu
Wojciech Paliński

Protokołowała
Barbara Węglarz